Dziś pełna tabela wczorajszego ciągnienia

Rok X. Nr. 142 Sosnowiec, sobota 25 maja 1935 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Redakcji ... ministracji ... 4-94.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

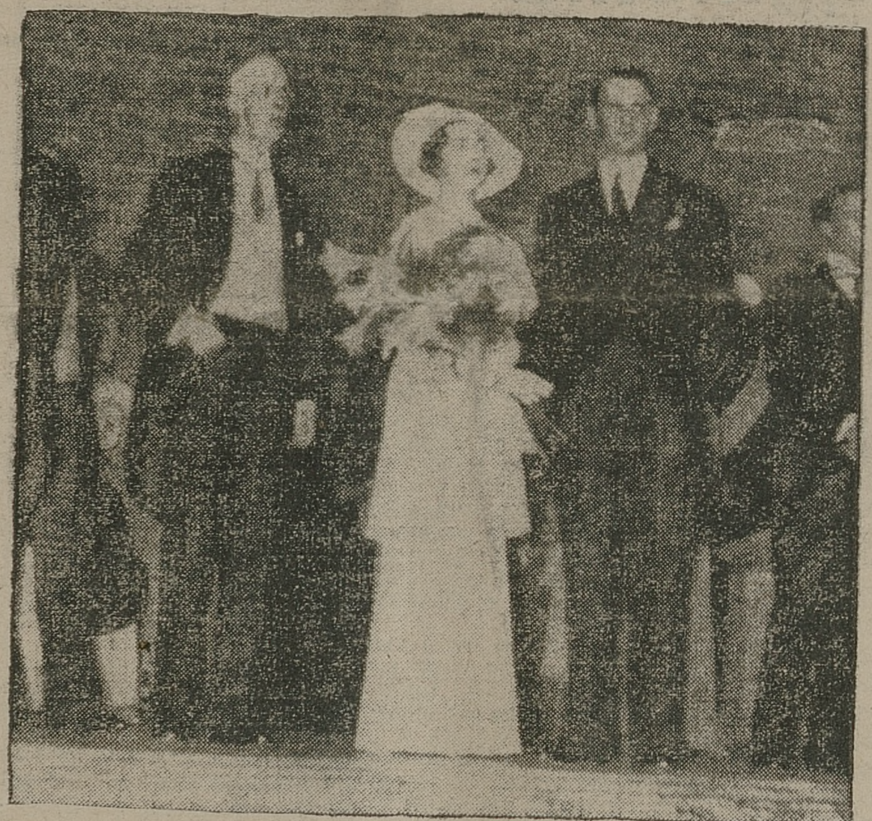
S. p. Marszałek Piłsudski ideowym patronem związku harcerstwa polskiego

GDYNIA, 24. 5. PAT. Dziś w gmachu państwowej szkoły morskiej pod przewodnictwem prezesa związku harcerstwa polskiego wojewody Grażyńskiego zebrała się rada naczelna Z. H. P. Obradowano nad sprawami, dotyczącemi życia i prac organizacji i w tym celu wysuwano szereg wniosków.

Wreszcie ustalono deklaracje ideową, którą rada przedstawi zjazdowi do zatwierdzenia. Deklaracja ta brzmi „15-ty zjazd walny, stwierdzając, że harcerski ruch wychowawczy w Polsce powstał i rozwijał się w promieniach niepodległościowej i państwowo - społecznej ideologji Marszałka Piłsudskiego, postać Wielkiego Wychowawcy Narodu przybiera za ideowego patrona Z. H. P., aby pokolenie harcerskie na wzór Jego bezgranicznej służby Polsce wpatrzone, na obywateli takiej Polski, która była celem Jego wielkiego życia, wychowali się“.

Po ustaleniu listy kandydatów do komisyj zjazdowych, rada posiedzenie zakończyła.

Królewskie zaślubiny



SZTOKHOLM, 24.5. PAT. Dziś rano z niebywałym przepychem odbył się obrzęd zaślubin następcy tronu duńskiego ks. Fryderyka z księżniczką szwedzką Ingrid. Na uroczystości tej obecni byli królowie Szwecji, Danji i Belgji, reprezentujący dwór angielski książę i księżna Of Connaught oraz członkowie innych domów panujących w Europie. Na zdjęciu młoda para z królem Gustawem.

Zagadkowe posunięcia sowieckich władz wojskowych

LWÓW, 24.5. (wł.) W Podwołoczyskach i we wsiach okolicznych zauważono w ostatnich czasach ożywiony ruch za Zbruczem, na terytorjum Rosji sowieckiej. Wszystko wskazuje na to, że z drugiej strony granicy odbywa się gorączkowa ewakuacja ludności.

Przed kilkoma dniami przybyły do rosyjskich wsi pogranicznych samochody ciężarowe, przybyły też liczne oddziały wojska. Chaty są rozbierane i burzone. Deski i belki wywozi się samochodami do dalszych okolic. Teren jest niwelowany.

Żołnierze sowieccy ładują dobytek mieszkańców na samochody i również wywożą wgłąb kraju. Mieszkańców usuwa się przemocą. Po stronie polskiej słychać krzyki i płacz.

O przyczynach tej ewakuacji krążą najrozmaitsze pogłoski. Panuje ogólne przekonanie, że burzenie wsi i równanie terenu pozostaje w związku z budową fortyfikacyj nadgranicznych.

Wiadomości z Podwołoczysk, jakkolwiek brzmią fantastycznie, są jednak niewątpliwie ścisłe. Przed kilkoma dniami sowiecka „Prawda“ ogłosiła wielki reportaż z pogranicza polsko - sowieckiego. W sprawozdaniu tem była mowa o już istniejących fortach i o budowie nowych umocnień. Według „Prawdy“, w strefie ufortyfikowanej odbywają się próbne ataki z użyciem ogromnych ilości czołgów i kawalerji. Teren jest tak zręcznie zamaskowany że niewtajemniczony przechodzeń nie może zauważyć istniejących fortów.

Komornicy Sądów Grodzkich

W SOSNOWCU

załatwiają interesantów od godz. 8 do godz. 10 z rana, kancelarje zaś udzielają informacyj tylko do godz. 12-ej codziennie.

Kancelarja komornika 3-go rew. w Sosnowcu, Stanisława Jakimczyka z dniem 24 maja br. przeniesiona do domu Nr. 2 m. 7 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

Gen. Kasprzycki u prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 24.5. PAT. Prezydent R. P. przyjął dziś popołudniu kierownika ministerjum spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, następnie zaś prezesa P. K. O. dr. Grubera.

Nowy ambasador Francji w Warszawie

WARSZAWA, 24.5. (wł.) Dziś popołudniu przybył do Warszawy nowomianowany ambasador francuski w Polsce p. Leon Noel wraz z małżonką.

Chleb ze śmieci i gwoździ

MOSKWA, 24.5. PAT. W piekarni fabrycznej w Jarosławiu stwierdzono skandaliczne stosunki. Robotnicy znajdowali w bochenkach chleba gwoździe, śmieci, a niekiedy i myszy..

Kto będzie mógł skorzystać z odroczenia zaległości podatkowych

WARSZAWA, 24.5. (wł.). Rozporządzenie ministra skarbu z 15 kwietnia br. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych przewiduje, że z odroczenia zaległości na 3 lata będą mogli korzystać tylko ci podatnicy, którzy uiścili w roku 1934/35 równowartość przypisanego im w tym okresie podatku lub uiszczą brakującą do tej równowartości kwotę jeszcze do 1 czerwca, a jeśli chodzi o rolników do 1 września rb.

W związku z tem ministerjum skarbu podaje do wiadomości, że terminy te są ostateczne i w żadnym wypadku nie zostaną przedłużone.

Susza i śnieżyce w Maroku

PARYŻ, 24. 5. — W Maroku francuskiem nastąpił w tym roku nienotowany od wielu lat przewrót w pogodzie.

Normalnie obecnie zaczyna się pora deszczowa, a tymczasem na wielkich obszarach nie spadła ani kropla deszczu i wszystkie zasiewy powysychały.

W środkowym i Wysokim Atlasie natomiast rozszalały się wczoraj gwałtowne śnieżyce.

W dolinach Atlasu spadły ulewne deszcze, które wyrządziły olbrzymie szkody.

Całe wsie tubylców stoją pod wodą, wiele z nich zostało zmytych z powierzchni ziemi przez wezbrane potoki.

Włochy grożą wystąpieniem z ligi

Niepokój w Genewie

GENEWA, 24.5. Wczoraj przez cały dzień trwały ożywione rokowania zakulisowe w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego, przybierającego coraz groźniejszy charakter. Jak dotąd jednak Włochy odrzucają wszystkie propozycje kompromisowe, sprzeciwiając się kategorycznie dyskutowaniu sprawy na forum genewskiem.

Włochy wyraźnie oświadczają, że muszą zachować swobodę ruchów we wschodniej Afryce.

Wczoraj zaproponowano Włochom rezolucję, któraby odraczała interwencję Ligi Narodów na dwa miesiące, ale Mussolini nie wyraził na nią zgody.

W kołach genewskich nadal obawiają się wystąpienia Włoch z Ligi Narodów, jeśliby zajęła się ona sprawą abisyńską.

To też trudności, na które natrafiają rokowania wywołują tu, głównie w kołach francuskich, duży niepokój.

11-letni chłopiec zginął w pojedynku o dziewczynę

BUKARESZT, 24.5. (wł.) W rumuńskiem mieście Kiszyniowie zdarzył się niezwykły wypadek.

Dwaj jedenastoletni chłopcy Antoni Prižylewski i Tomasz Cernagorow pokochali jedną dziewczynkę dziesięcioletnią Marję.

Brali swe uczucie tak bardzo na serjo, że gdy dziewczynka oświadczyła, iż wybiera Tomasza, Antoni wyzwał go na pojedynek.

Nie mając pod ręką innej broni, chłopcy uzbroili się w kuchenne noże. Rezultatem tej walki była śmierć Tomasza, zakłutego przez towarzysza.

Mały Antoni oświadczył w chwili gdy go aresztowano, że rad jest ze zwycięstwa nad rywalem i, że natychmiast po wyjściu z domu poprawy i osiągnięciu wieku potrzebnego do małżeństwa pojmie za żonę Marję.

Potworna tajemnica ukrytej piwnicy

Zwłoki dwóch wspólników zbrodni skamieniałe w cemencie

W jednem z miasteczek w południowej Bułgarji odkryła policja zbrodnię, której groza przewyższa najbardziej fantastyczne opowiadania Edgara Allana Poego. W piwnicy willi bankiera Tutunowa, który znikł w tajemniczy sposób przed dwoma laty, znaleziono jego zwłoki oraz zwłoki sekretarza - prokurenta, skamieniałe w masie cementu. Wszyscy stanęli wobec zagadki

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE.

Od dawna krążyły w miasteczku pogłoski, że afery bankiera Tutunowa i jego prokurenta Vencova kolidują z ustawą. To też gdy pewnego dnia zniknęli obydwaj wśród tajemniczych okoliczności, przypuszczano ogólnie, że bankier zgładził niewygodnego świadka i sam uciekł zagranicę. Żadnych śladów jednak odkryć się nie dało, wobec czego śledztwo umorzono. I byłaby afera utonęła w niepamięci, gdyby nie architekt z Sofji, który niegdyś budował willę Tutunowa. Otrzymał on mianowicie zlecenie zabudowania dobrze ukrytej piwnicy, a chcąc wzorować się na planie willi Tutunowa, przyjechał, aby obejrzeć budowę i mechanizm zamknięcia piwnicy.

Wiadomość o celu przybycia architekta z Sofji dotarła do miejscowej policji i przypomniała zniknięcie bankiera Tutunowa i jego prokurenta Vencova. Nawet najbliższa rodzina zmarłego nie wiedziała o istnieniu tajemniczej piwnicy. Przy pomocy architekta, który znał wejście i mechanizm otwarcia, dostano się do wnętrza. W skamieniałym cemencie podłogi ujrzano zwłoki Tutunowa ze śladami straszliwej przedśmiertnej walki na wykrzywionej twarzy. Daremnie starano się je usunąć, gdyż do połowy były zamurowane w cemencie, który rozbito z wielkim nakładem pracy.

Podczas rozkopywania cementu spotkała policję i robotników druga straszliwa niespodzianka. W cemencie znaleziono także skamieniałe zwłoki Vencova ze śladami rany od uderzenia tępem narzędziem w głowę. Teraz dopiero wyjaśniła się sytuacja. Tutunow pragnął widocznie pozbyć się niewygodnego wspólnika i pod pozorem pokazania mu mechanizmu

ZWABIŁ GO DO UKRYTEJ PIWNICY,

o której nikt nie wiedział. Zatrzasnął jednak drzwi za sobą, a po dokonaniu zbrodni i ukryciu Vencova w mokrym cemencie omdlał. Gdy odzyskał przytomność, tkwił już po pas w kamiennej masie, z której nie mógł się wydobyć. Musiał strasznie walczyć o życie, zdając sobie z tego sprawę, że nikt nie przyjdzie mu z pomocą.

Tutunow planował już dawno swą zbrodnię, ponieważ architekt zeznał, że bankier oddał mu budowę pod tym warunkiem, jeżeli złoży przysięgę, że nikomu nie zdradzi istnienia piwnicy i tajemnicy mechanizmu. Po trzech latach przestępstwo wyszło jednak na jaw dzięki przypadkowi.

Kto wygrał miljon złotych

W środę, dn. 22 maja, o godz. 8 rano rozstrzygnęły się losy miljona złotych, stanowiącego główną wygraną 4-ej klasy Loterji Państwowej. Stosownie do planu Loterji miljon przypada na ten numer, na który pierwszy skolei w ostatnim dniu ciągnienia padnie najniższa wygrana, tj. 200 zł. W tym wypadku sierotki wyciągnęły naprzód z koła Nr. 122.001, na który jednak padło 2.000 zł. Dlatego też dopiero drugie skolei ciągnienie koła zadecydowało o losie głównej wygranej.

Miljon przypadł tedy numerowi 87.111.

Jak już wiadomo, los sprzedany był w jednej z kolektur krakowskich nabywcami jednak poszczególnych ćwiartek są mieszkańcy rozmaitych miejscowości w Polsce.

Tak więc po 200.000 zł. gotówką otrzymają: pracownica fabryki wyrobów gumowych w Wolbromiu p. E., jeden drobny kupiec ze Skały pod Ojcowem p. N. i również p. I., kupiec z Krakowa. Ostatnia ćwiartka jest własnością p. F., zamieszkałego w Żupranach na Wileńszczyźnie.

Szczegółowe wiadomości o tych wybrańcach fortuny niewątpliwie nadejdą w krótkim czasie, narazie dowiedzieliśmy się, że wszyscy oni są niezamożni i taka wielka wygrana, którą otrzymają zapewnia im zupełnie nową erę w ich życiu.

Od czwartku, 23 bm. aż do poniedziałku włącznie odbywa się ciągnienie wygranych pocieszenia. Jest ich ogółem 23.515 a zatem przeszło 94.000 osób będzie mogło otrzymać po ćwiartce losu do I klasy 33 Loterji bez żadnych dla siebie wydatków.

A gra w 33 Loterji jest specjalnie nęcąca, gdyż daje specjalne przywileje graczom. Poza zwykłemi bowiem czterema klasami z dotychczasowemi wygranemi i szansami, wprowadzona jest jeszcze dodatkowa szansa w formie jeszcze jednego bezpłatnego ciągnienia „gwiazdkowego", które odbędzie się w grudniu.

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia

Wygrane pocieszenia po 50 zł.

I ciągnienie

324 40 719 49 943 1024 427 608 723 897 921 34 37 40 2050 550 80 654 79 903 62 72 74 3033 224 68 300 [illegible]5 502 703 53 837 4085 331 485 735 89 92 832 5516 22 33 50 738 896 6144 543 44 652 719 7070 142 71 240 47 96 634 791 892 938 8035 52 310 59 65 413 9024 64 292 313 432 540 58.

10137 75 80 86 228 338 440 571 981 11103 15 22 206 459 528 47 727 12019 187 243 70 96 373 400 576 632 73 895 970 13037 101 53 65 71 273 78 328 573 92 615 37 14289 344 408 557 760 804 38 60 83 15438 587 639 83 920 43 16047 49 206 80 89 350 72 420 702 17285 434 553 749 838 86 18236 639 705 22 19404 26 513 693 771 843 77.

20178 287 32 463 978 21075 338 491 536 613 88 736 966 85 22008 61 306 85 88 408 33 838 918 92 23157 832 954 24110 81 385 486 532 78 990 91 25181 95 327 58 563 886 99 904 23 56 26127 335 41 490 95 669 71 74 807 949 27118 499 857 88 28008 439 53 512 52 638 41 965 71 29186 91 207 58 427 87 867 927.

30088 230 409 49 505 623 740 67 824 63 917 80 31509 93 624 750 972 82 89 32066 147 54 213 48 715 25 33029 49 636 60 911 39 34024 220 40 516 19 30 99 35009 40 300 14 415 16 33 56 70 956 36050 271 324 63 459 513 606 884 922 23 28 92 37024 44 351 73 543 855 81 38040 202 369 845 81 39030 130 260 480 559 61 998.

40014 29 57 286 351 726 822 905 41099 432 599 609 14 888 42302 28 47 48 422 554 640 45 942 69 43012 73 84 170 212 335 64 98 466 517 749 57 929 44311 94 477 549 95 670 702 804 999 45042 50 129 57 691 704 8 82 932 46131 35 468 99 582 889 910 47049 281 517 645 820 999 48058 158 218 316 53 641 849 49203 11 64 554 94 724.

50108 49 222 502 6 43 780 51089 132 41 44 354 62 408 49 650 703 10 35 65 875 94 982 52295 337 493 508 43 737 53145 381 509 54047 64 172 235 39 369 662 786 55101 211 301 17 561 786 852 61 91 922 71 56124 201 94 724 59 828 33 57188 202 58 337 439 760 87 58131 77 286 319 87 411 15 507 647 809 59356 486 536 673 728 58 63 97 855.

60129 92 459 76 641 886 61169 460 988 62360 87 477 463 76 702 93 931 63 63137 339 449 731 67 64065 100 218 59 352 556 950 82 65 403 14 519 40 69 690 728 79 94 66014 289 500 24 26 43 739 987 67146 350 445 558 640 76 740 849 72 989 68049 79 233 335 449 502 691 681 6113 68 339 344 467 793 851

70105 278 89 441 601 724 67 79 875 97 71091 322 457 511 62 622 30 761 97 908 72312 601 66737 73062 171 92 269 641 754 91 815 7482 207 50618 52 881 936 75413 425 25 615 717 67 76101 560 77075 173 79 808 502 59 941 78156 211 630 977 285 437 932 80092 162 250 75 301 623 743 55 937 87170 305 13 57 404 31 595 699 798 82025 218 33 39 51 368 474 799 936 83020 15 260 69 79 340 432 511 673 839 84187 91 203 57 99 307 65 408 86 518 69 875 905 85083 92 121 97 336 437 49 813 82 88336 38 404 716 19 821 69 933 88132 221 40 346 55 520 28 80 623 927 74 89097 157 544 952.

90123 72 487 96 701 91086 339 428 884 92012 79 163 258 494 612 711 93313 429 61 517 24 786 948 94033 182 91 333 436 97 612 822 24 967 95046 114 338 440 93 672 95 713 42 874 80 914 91 93 96168 303 5 87 481 524 53 90 692 813 97122 99 292 468 82 564 706 826 926 98320 26 530 678 707 22 807 34 906 76 76 99106 23 297 332 460 92 947 62.

100011 55 208 448 541 49 847 996 101000 304 604 717 76 102247 306 414 663 705 16 84 818 103170 82 293 491 547 841 966 74 104000 24 270 501 762 87 88 105131 33 435 585 727 887 106089 329 39 98 577 616 821 60 907 107156 384 402 512 633 77 831 93 108299 768 974 109208 421 538 613 717 77 932 59 78.

110239 415 43 548 67 613 838 950 73 11391 94 555 75 710 81 815 36 910 29 56 12015 145 50 497 609 35 799 894 113233 364 459 567 639 984 114144 267 334 85 87 625 723 61 837 79 911 115083 116 261 64 359 512 92 605 734 882 918 64 11635 97 427 61 64 541 61 691 705 809 978 89 117015 231 326 38 517 615 17 48 711 933 70 118 305 585 752 63 119091 235 86 94 508 24.

20015 46 201 394 553 616 22 93 717 121066 272 405 0 63 733 42 886 969 80 97 122236 76 382 489 538 616 53 834 123088 204 88 342 85 95 577 749 841 983 124197 262 64 314 472 85 676 86 821 43 988 125045 75 165 221 461 508 605 5 83 778 928 126183 299 411 560 64 624 907 127095 109 78 200 605 715 34 68 90 128250 314 981 129294 532 96 888 936 99.

130069 206 87 304 487 558 697 833 72 901 5 10 64 131092 173 264 337 88 402 44 92 798 132012 30 798 809 83 133065 170 02 437 41 536 843 134023 63 85 206 574 761 64 817 964 96 135000 2 151 242 95 357 401 10 69 92 704 136010 11 16 109 325 501 28 846 37052 55 262 317 680 704 831 929 88 138173 608 742 139159 60 91 587 630 51.

140033 124 380 441 521 792 141150 67 85 94 294 401 553 607 914 142186 92 339 62 520 87 623 35 720 32 37 833 82 85 947 143041 47 234 431 41 515 .3 635 717 80 937 .7 11406[illegible] 407 530 796 913 32 145053 229 391 422 55 654 889 97 146019 227 546 615 22 26 76 731 98 829 147002 195 202 329 401 49 148023 113 52 71 412 533 61 688 98 725 71 80 947 82 88 49102 243 59 452 738 819 24 41

150006 223 523 937 151105 52 72 307 418 624 89 746 864 72 152083 130 441 639 726 810 949 153048 93 232 457 659 710 20 88 916 154034 154 84 283 444 62 615 735 830 155300 505 704 83 886 85 156169 289 302 400 18 44539 797 837 86 975 157155 230 94 315 482 651 98 713 50 917 89 158030 226 33 95 958 78 159113 25 58 278 358 405 533 604 29

160010 167 223 562 63 678 161068 70 73 90 110 15 83 226 84 410 48 612 46 822 162280 318 61 472 600 26 771 163206 367 68 552 802 26 67 164168 78 427 591 613 900 77 91 165145 79 90 235 522 642 706 48 849 54 956 89 91 166038 151 201 486 659 701 870 902 82 167153 216 64 92 364 76 425 46 69 540 91 616 86 722 51 853 919 168017 67 481 727 88 844 934 169081 334 480 683 852 903 66 90.

170027 80 431 81 611 79 896 906 171022 120 78 365 455 696 172072 82 98 126 479 542 626 38 730 819 971 173258 368 405 772 97 950 174237 779 910 81 175066 158 458 523 614 85 90 764 919 70 176241 77 558 71 711 36 93 77253 386 88 431 528 751 61 963 178019 190 218 46 64 478 627 179130 80 226 398 682 853 64 949 50 98.

180073 89 112 288 586 763 818 181330 71 410 59 626 724 880 92 182213 45 92 429 612 737 962 89 97 183240 587 622 75 731 803 65 958 184521 684 88 781.

II ciągnienie

19 416 6679 775 85 801 33 79 1099 206 14 357 95 457 780 87 836 2014 32 337 76 643 734 837 3900 109 91 309 35 617 862 993 4126 98 259 356 488 871 5071 356 85 460 521 47 79[illegible] 600 80 752 6010 47 100 216 24 620 23 755 801 7080 120 73 214 85 34 63 532 91 95 669 77 33 819 65 254 68 483 539 951 7914 673 830 65 77 945

10262 603 733 872 11040 195 289 440 720 12045 197 422 649 65 757 830 71 93 989 12120 28 86 89 406 601 79 80 821 981 14071 73 113 448 92 537 635 15 111 340 400 15056 102 20 336 515 29 703 57 807 17030 96 234 563 83 659 846 90 923 85 18024 224 65 472 563 748 869 920 26 19152 830 440 520 675 732 50 890 973

20018 154 336 82 431 669 868 83 995 21007 36 226 339 430 56 86 534 42 80 87 667 804 70 22223 493 700 7 85 23 109 269 353 469 707 67 919 24114 40 220 821 25060 179 82 422 98 539 844 973 82 26152 225 53 61 87 92 317 67 487 609 84 737 871 95 997 27115 54 210 50 59 453 876 962 28082 93 289 410 82 888 94 983 29100 9 659 954 56.

30160 284 99 404 67 576 89 647 758 965 31247 331 490 589 669 703 829 32 005 305 46 91 582 676 835 922 33167 219 394 429 569 78 90 94 853 34008 56 427 551 77 914 62 73 35064 306 21 457 760 97 99 36010 120 212 786 840 909 37171 258 77 370 523 49 717 843 915 38037 42 258 511 96 672 730 848 39168 202 381 549 657 846 76

40070 127 69 363 597 663 755 805 41057 108 69339 732 38 894 42092 183 230 78 497 639 59 91 847 923 26 43285 314 536 48 864 978 44077 129 50 52 240 473 629 911 61 45039 367 422 589 46379 408 664 851 67 941 47045 484 653 65 4810 315 428 530 56 49049 53 67 500 737 810

50109 321 434 62 65 518 825 958 79 51044 115 245 319 540 692 938 98 52027 98 143 85 261 439 87 535 39 630 53245 489 558 81 609 704 30 935 54004 52 152 276 491 671 872 85 95 55493 56045 378 425 842 984 51075 95 106 292 316 5892 932 58023 47 150 241 515 657 957 59059 82 409 558 95 766 69

60264 76 308 64 465 525 655 737 861 955 61231 14 350 69 470 515 657 772 858 99 63 72003 5 45 91 448 89 554 733 879 911 63055 90 104 318 505 14 61 879 907 79 64162 235 74 76 332 429 27 522 40 675 842 65149 204 318 459 555 632 810 50 66066 147 240 48 567 778 67181 621 68004 224 40 516 69038 243 419 34 515 773 987

70128 86 61 811 973 91029 136 69 499 500 92 806 56 63 72157 86 426 49 532 812 910 43 71 73001 24 61 82 74085 542 616 842 75039 66 300 17 61 474 547 651 771 840 83 76020 81 228 686 918 77337 71 436 44 63 599 618 780 845 91 78047 225 96 443 634 805 79081 297 408 572 754 859 968

80196 229 759 81225 345 61 705 808 956 82 183 329 47 447 514 90 61 83 14589 236 673 77 766 993 84059 157 63 523 603 33 81 811 53 85081 216 62 506 69 99 803 52 86220 90 315 403 684 713 75 88055 193 542 95 756 990 86120647 cmw yf prdshlcmwfy mfwy 71 548 612 951 87058 226 395 89085 120 33 87 382 709

90042 68 181 311 91005 65 250 473 925 59 92003 235 475 89 530 714 20 886 93084 193 220 60 562 601 16 935 94217 403 511 85 651 845 95612 702 72 987 96012 54 65 131 37 55 384 658 755 97003 9 23 19 96 219 44 83 476 95 653 807 990 98130 252 75 520 964 99021 90 112 78 208 20 76 407 73 533 817 908 28 100155 23 375 588 836 77 919 61 101011 6 515 716 56 834 102195 280 86 337 419 49 555 967 103184 94 302 74 611 919 25 96 104004 279 475 76 581 600 893 957 70 85 105072 322 58 427 548 605 9 861 908 99 106131 124 97 309 677 98 955 62 107001 77 263 399 478 590 646 728 870 922 108083 115 27 320 37 45 644 78 512 46 109029 110 84 296 337 45 465 92 619 79 92 868 74 947

110002 45 138 46 223 92 322 97 416 551 611 52 768 844 989 11056 223 442 514 634 39 865 112058 404 584 913 54 113250 381 402 811 69 77 114479 540 722 53 115006 29 136 99 454 577 963 116112 31 577 745 865 117055 178 276 331 82 85 603 118377 506 683 725 119313 30 400 723 845 82 931

120299 359 447 77 673 81 90 730 74 998 121044 49 50 64 208 90 653 99 762 87 881 9041 122186 296 405 37 512 26 705 930 123162 293 303 14 409 94 815 990 124184 300 125113 210 7 342 407 593 615 752 880 126026 98 160 212 313 408 77 643 76 933 127223 27 37 360 704 846 128141 70 203 5 54 77 680 745 922 129189 97 173 582 533 837 81 87

130040 66 153 294 97 412 776 82 832 916 137042 292 424 33 62 96 503 829 52 54 927 132158 271 83 333 417 47 632 70 718 75 133085 131 240 467 99 623 846 134041 178 264 383 609 135020 51 64 161 211 596 659 84 86 824 34 952 68 136099 152 382 588 634 69 730 815 9150 96 137006 11 34 39 161 378 784 800 96 138030 43 124 34 359 449 500 16 757 997 139021 103 47 408 57 556 640 840 38 45

140109 37 59 229 88 352 480 95 516 820 80 141015 73 285 421 91 523 701 913 61 93 124048 248 310 81 97 410 18 57 619 774 143022 223 538 60 725 32 40 923 144103 12 220 43 400 68 93 545 613 781 927 145032 171 477 564 914 146009 65 145 219 95 391 424 33 514 56 789 894 989 147035 155 94 326 405 38 966 148196 229 89 385 97 583 772 149540 41 46 85 96 732 77

150063 88 333 38 420 41 610 68 75 724 800 64 68 80 151200 357 497 505 33 712 819 54 904 48 152005 291 372 99 541 781 818 68 153050 91 292 343 603 62 738 881 930 84 91 154040 170 200 155009 215 77 360 62 87 493 577 609 810 156214 379 549 621 51 58 59 716 862 157018 102 58 94 290 313 26 403 60 529 700 879 906 20 158292 365 438 519 84 706 74 159308 691 918 72 160055 66 136 300 58 496 617 53 703 34 91 832 910 161030 48 50 150 201 33 69 415 23 73 501 615 764 996 162061 144 256 410 16 84 668 709 803 86 909 31 163227 433 97 523 85 649 763 850 95 921 49 164008 19 112 72 298 313 76 444 519 69 772 883 970 165080 101 558 677 793 839 997 166250 405 81 60 9745 850 903 167096 313 499 693 741 77 924 74 83 85 168005 73 280 336 40 58 63 83 491 855 912 169020 256 337 443 62 886 88 170147 271 96 928 459 529 602 8 716 52 825 171009 17 78 87 180 258 335 491 867 172053 307 95 763 68 919 173132 233 66 341 57 82 96 682 85 919 45 913 174022 92 130 31 490 770 827 36 175062 106 247 579 655 711 86 885 176052 295 409 539 539 177176 244 62 421 632 178204 328

W GODZINĘ ŚMIERCI.

Na okres żałoby narodowej Polskie Radjo w szeregu swych audycyj poświęconych uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, organizuje w każdą niedzielę między godz. 20.15 a 21.30 audycję „W godzinę śmierci".

Audycję tę bez zapowiedzi rozpoczyna muzyka. W chwili gdy serce Marszałka bić przestało zamilkną wszystkie stacje Polskiego Radja. Po trzech minutach to jest o godz. 20.48 uderzy werbel żałobny, potem nadawane będą wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. Audycję zakończy chwila muzyki.

Trzy godziny w Reichstagu

Rzadki ewenement — Kilometrowy szpaler — Mundury, mundury

(Korespondencja własna).

Berlin, w maju.

Ażeby sobie zdać dokładnie sprawę, czem jest posiedzenie parlamentu niemieckiego, trzeba wiedzieć, że ten parlament, wyszły z ostatnich wyborów w listopadzie 1933 r. obradował dotąd zaledwie 4 razy, czy 5 razy. W ciągu przeszło półtora roku jest to bardzo niewiele. I dlatego każde posiedzenie Reichstagu urasta do znaczenia niezwykłego ewenementu. Ten fakt również dodaje znaczenia mowie kanclerze Hitlera. Oświadczenie to, wygłoszone w warunkach niecodziennych, na tle niezblakłem i wśród dekoracyj niespowszedniałych, dodaje waloru bardzo silnej mowie kanclerza Hitlera.

Na ulicach, w lokalach w domu nie mówiło się już od szeregu dni o niczem, jak o mowie kanclerza. A ponieważ na posiedzeniu dostać się mogli tylko wybrani, bardzo nieliczni (do których i ja skromnie zaliczyć się mogę) cały Berlin, ba, całe Niemcy, przygotowywały się na rzadkie słuchowisko radjowe. Kawiarnie i restauracje już od kilku dni ogłaszały, że dadzą swym gościom we wtorkowy wieczór słuchowisko mowy kanclerza. Kina zapowiedziały na czas trwania posiedzenia przerwanie seansu widowiskowego dla urządzenia seansu radjowego. Wszystwie lokale partyjne były tegoż wieczoru przepełnione, a członkowie skupili się w największych salach wokół aparatów radjowych.

W Berlinie już od rana we wtorek podniecenie, które potęgowało się pod wieczór. Od pałacu kanclerskiego przy Wilhelmstrasse aż do opery Krolla, w której odbyło się posiedzenie Reichstagu, długi dwukilometrowy szpaler przybocznej gwardji kanclerza i oddziałów S. S. w czarnych mundurach i w hełmach, Co piąty w szpalerze twarzą zwrócony na zewnątrz. Poza szpalerem zgromadzone masy ludzkie, wiecznie spragnione widoku Fuhrera, który za chwilę przejedzie szpalerem ze sztabem ministrów. Tu i tam na wzniesieniu, na załamku muru, czy na innym odpowiednim objekcie uczepiony amator z aparatem fotograficznym, przepędzany z miejsca na miejsce przez policję.

Wokół gmachu opery potrójny kordon policji, przez który nikt niepowołany prześlizgnąć się nie zdoła. Bo wybranych jest niewielu, a amatorów wielu. Karty wstępu oglądane są po kilkakroć i bardzo skrupulatnie. Przedostaję się wreszcie przez kordon, przez dziesiątki fotografów prasowych, pośród aut z wycelowanemi na jezdnię kamerami filmowemi i dostaję się do wnętrza. Z wysokiej loży dziennikarskiej widzę całą olbrzymią salę. Na parterze morze mundurów. To posłowie. Jest ich 609 wraz z 8-miu wybrańcami z Saary. Wszyscy w mudurach partyjnych. Bo wszyscy są „nazi". Innych niema. Szukając pilnie oczyma dostrzegam 3 cywilów, wśród nich sędziwego generała Litzmanna. Loże przepełnione.

Ławy rządowe zapełniają się zwolna. Jest już minister dr. Goebbels, jest minister Reichswehry generał v. Blomberg jest minister spraw wewnętrznych dr. Frick i inni, oraz szereg dygnitarzy partyjnych. Nagle rozlega się dzwonek jak przed spektaklem teatralnym. Gwar ścicha zwolna, posłowie zajmują miejsca. Trwa to chwilę wreszcie wchodzi kanclerz i przewodniczący parlamentu, minister generał Göring. Kanclerz zajmuje swoje miejsce, skrajne w pierwszej ławie z prawej strony. Ręce wyciągają się na powitanie. Burza okrzyków. Dzwonek. Krótkie zagajenie i powitanie ze strony przewodniczącego. Minister Göring wzywa posłów do powstania dla uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego, niezmordowanego bojownika o wolność i niepodległość Polski, a potem o ideę pokoju w Europie. Wraz z posłami powstali wszyscy obecni w lożach i na galerji.

Jeszcze ktoś o czemś, wreszcie na trybunę wchodzi Führer. Znów huragan okrzyków „heil!", niemilknące oklaski i cisza, z której wypływa wreszcie zlekka stłumiony chroniczną chrypką głos kanclerza. Mowę swoją czyta, ale widać, że treść jej ma dokładnie w pamięci. Moment jest zbyt ważny. Cały naród niemiecki, cała Europa cały świat słucha dziś w skupieniu mowy kanclerza Niemiec. Niepodobna improwizować. Mowa musi mieć walor aktu państwowego.

Dziś cały świat zna już mowę kanclerza w całości. Linje telefoniczne i telegraficzne z Berlina zagranicę były przeładowane do białego rana. Czem była ta mowa? Określił ją najlepiej sam Führer: „Bekenntnis zum Frieden", coś tak, jak dogmat. Religja pokoju. W programie narodowo-socjalistycznym niema miejsca na wojnę. Mimo ciągłych wojen, które przyniosły tylko drobne przesunięcia terytorjalne, niewspółmierne do morza przelanej krwi, Francja pozostała Francją, Polska, mimo długiej niewoli jest znowu Polską, Italja Italją i t. d. Momentów silnych w mowie było bardzo wiele. Po każdym z nich wybuchał aplauz posłów. Sala grzmiała oklaskami i okrzykami. Izba solidaryzowała się bez reszty z wywodami swego wodza.

Gdy kanclerz oświadczył z mocą, że gotów jest zawrzeć pakty nieagresji ze wszystkiemi państwami, ale nie z Litwą, znęcającą się nad garstką bezbronnych niemców, oczy galerji zwróciły się na lożę dyplomatyczną, gdzie siedział poseł litewski. Wyjdzie, nie wyjdzie? Został. I do końca wysłuchał aktu ciężkiego oskarżenia i zbiorowego głosu oburzenia całej izby.

Wreszcie 13 punktów, zaczynających się od słów: „Rząd niemiecki...", odczytanych uroczyście przez Führera pod adresem całego świata i ostatnia entuzjastyczna owacja całej sali. To już nie parlament, to meeting polityczny.

„Niemcy pragną i chcą pokoju". Te słowa Führera z powodzi wielu innych, niemniej ważkich, były przedmiotem ożywionych dyskusyj w całym Berlinie, jak długo w lokalach i w domach prywatnych nie pogasły światła.

Al. Th.

PREMJER BALDWIN.



Zdjęcie nasze przedstawia angielskiego prezesa rady ministrów Baldwina, który ma na posiedzeniu izby gmin odpowiedzieć na niedawną mowę Hitlera w Reichstagu.

STRAJK PARYSKICH MIDINETEK.



W Paryżu, który może się poszczycić największą chyba na świecie ilością zakładów krawieckich t. zw. „atelier mody" — wybuchł ostatnio strajk midinetek, których demonstracje uwidacznia nasze zdjecie.

ROZMAITOŚCI

UBEZPIECZENIE OKRĘTU „NORMANDIE".

Zarząd francuskiego towarzystwa „Compagnie Generale Transatlantyque" ma nielada kłopot z ubezpieczeniem nowo wybudowanego okrętu „Normandie". Suma, na którą powinien być ubezpieczony olbrzym transoceaniczny odpowiednio do wartości, nie daje się wcale pokryć przez towarzystwa asekuracyjne rynku światowego. Tak więc, mimo, iż „Normandie" kosztowała około 10 miljonów funtów sterlingów, wyznaczono początkowo sumę 2.055.000 funtów, która to cyfra wydawała się maksymalną, możliwą do pokrycia przez towarzystwa asekuracyjne na rynku światowym. Z czasem jednak zaszła potrzeba zmniejszenia tej kwoty do wysokości 123 miljonów franków francuskich. Przeszło 75 proc. powyższej sumy pokryte zostało przez towarzystwa ubezpieczeniowe angielskie.

SŁOŃ GASI POŻAR.

W Zoo londyńskiem w domu słonia zapaliła się od rzuconego niedopałka papierosa słoma. Dozorcy nadbiegli i z hydrantu zaczęli zalewać płonącą słomę. Słoń przypatrywał się przez kilka chwil spokojnie tej robocie, poczem zbliżył się do koryta z wodą, nabrał jej w trąbę i począł zalewać ogień, pomagając w ten sposób dozorcom. W nagrodę za swoją pojętność otrzymał słoń kosz świeżych fig.

Wiadomości radjowe

RADJOSTACJE ZAGRANICZNE TRANSMITOWAŁY UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE.

Uroczystości pogrzebowe transmitowane były przez rozgłośnie francuskie, które przysłały swego głównego sprawozdawcę radjowego p. Antoinea.

Obchód żałobny również transmitowały rozgłośnie niemieckie. Przysłały one 2 sprawozdawców. Jednego z Królewca — na uroczystości warszawskie i drugiego z Wrocławia — do Krakowa.

Za pośrednictwem radjostacyj niemieckich transmitowały obchód żałobny również rozgłośnie węgierskie.

Wreszcie Bułgarja przysłała specjalnego sprawozdawcę, który nadawał swe reportaże telegraficznie.

Tajemniczy wyjazd ks. biskupa Łosińskiego z Kielc

Na marginesie wzmianki naszej p. t. „Owce parszywe"

W związku z podaną przez nas kilka dni temu wiadomością o niewłaściwem zachowaniu się niektórych księży w dniach wielkej żałoby narodowej spowodu zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego, otrzymaliśmy szereg listów od naszych czytelników, solidaryzujących się ze stanowiskiem Redakcji i opinją publiczną, potępiającą „parszywe owce".

P. A. pisze nam m. in.:

„Z prawdziwą satysfakcją przeczytałem w „Expresie Zagłębia" artykuł pod tytułem „Owce parszywe". Artykuł ten bowiem przekonał mnie, że istnieje prasa niezależna, która ma odwagę postawić pod pregierz opinji publicznej „uprzywilejowanych", cieszących się jak dotąd niezrozumiałą zaiste nietykalnością i tolerancją.

Postępki różnych księży Kochańskich w Tykocinie, Gumowskich w Suwałkach, a nadewszystko to, co się działo w kieleckiem w czasie przewożenia zwłok Wskrzesiciela Ojczyzny, nie powinno być pod żadnym pozorem tolerowane w zdrowem społeczeństwie i praworządnem państwie. Wyszło to zresztą przedewszystkiem na złe ogółowi duchowieństwa, gdyż wielu ludzi potępia i czyni odpowiedzialnem całe duchowieństwo za niepoczytalne wybryki jednostek".

W dalszej części swego listu p. A. zwraca uwagę na fakt, że w wielu kościołach podczas żałobnych nabożeństw za duszę Marsz. Piłsudskiego nie padło z ust duchowieństwa ani jedno słowo o Wskrzesicielu Ojczyzny. To wymowne milczenie niektórych duchownych, zakaz bicia w dzwony w niektórych kościołach na znak żałoby po zgonie Wodza Narodu, nieodprawienie żałobnych nabożeństw i demonstracyjne niewywieszanie żałobnych chorągwi dziwnie odbiega od stanowiska ogółu duchowieństwa polskiego, nastrojonego bardzo patrjotycznie.

Ks. kardynał Kakowski, jeden z najwyższych dostojników kościelnych w Polsce brał osobiście udział w uroczystościach żałobnych, sam celebrował żałobne nabożeństwo w katedrze św. Jana w Warszawie, ks. biskup Gawlina wygłosił poświęcone pamięci Wielkiego Zmarłego płomienne kazanie, w którem drgała nuta szczerego żalu, wreszcie ks. Prymas Hlond wydał do duchowieństwa odezwę, w której Marszałka Piłsudskiego nazywa nietylko Wskrzesicielem Ojczyzny, ale i jednym z dziejowych obrońców wiary chrześcijańskiej. — Za to należy się Józefowi Piłsudskiemu wieczna wdzięczność nietylko obywateli polskich, lecz całego chrześcijaństwa — pisze w zakończeniu swego listu ks. Prymas Hlond, porównywując „Cud nad Wisłą" do Lepanta i Wiednia.

Czyż nie dziwne tedy wydaje się stanowisko, jakie zajął wobec śmierci Marszałka Piłsudskiego ks. biskup Łosiński w Kielcach i kilku najbliższych mu księży. Ludzie nie chcieli dać wiary tej smutnej prawdzie, choć biskup Łosiński już oddawna był znany, jako nieprzejednany wróg legjonów i Józefa Piłsudskiego.

Dużo, bardzo dużo możnaby powiedzieć o przyczynach, które skłoniły ks. biskupa Łosińskiego do zajęcia podobnego stanowiska, wiele rzeczy możnaby mu przypomnieć, dotyczących jego stosunków z zaborcami, ale nie warto grzebać się w tych smutnych wspomnieniach. Ks. biskup Łosiński zdaje się sam zresztą już zreflektował się, bo jak donosi jedno z pism, wyjechał z Kielc w bardzo tajemniczych okolicznościach.

Jako cel wyjazdu, podawana jest wizytacja parafij w powiecie jędrzejowskim. Na dzień przed odjazdem biskupa, w instytucji dobroczynnej „Caritas", subsydjowanej przez niego, wymówiono całemu personelowi pracę.

Wyjazd biskupa nastąpił w nocy. W kurji prowadzona jest gorączkowa praca. Równocześnie z biskupem wyjechało kilku najbliższych mu księży.

W Kielcach utrzymuje się przekonanie, że biskup Łosiński uciekł przed powszechnem oburzeniem społeczeństwa, oburzeniem, które było naturalną reakcją na jego zachowanie się.

Słusznie więc jeden z naszych czytelników, pisząc w tej sprawie, tak zakończył swój list:

Kto nie umie cieszyć się, ani smucić, ani płakać z narodem polskim, dla tego nie powinno być miejsca w Polsce.

Sprawa kas brackich

w Zagłębiu Dąbrowskiem

DELEGACJE ROBOTNICZE JADĄ DO WARSZAWY.

Jak już pisaliśmy, na dzień 3-go czerwca ministerjum opieki społecznej zwołało do Warszawy konferencję zarządów kas brackich w Zagłębiu, celem ostatecznego uregulowania tak ważnej dla tysięcy robotników sprawy.

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się w związku z tem konferencja przygotowawcza i informacyjna.

W konferencji, której przewodniczył insp. inż. Wesołowski, udział wzięli przedstawiciele związków zawodowych z Z. Z. Z. sekretarze Zaborowski i Rylski, C. Z. G. sekretarz Bielnik, poseł Kapuściński z Katowic oraz delegaci kas brackich z całego Zagłębia.

Na konferencji omówiona została sprawa wyjazdu delegatów zarządów kas brackich do Warszawy na konferencje w ministerjum opieki społecznej oraz omówiono szereg wiążących się z tem spraw.

Konferencja w Warszawie zakończy ostatecznie długotrwającą sprawę kas brackich w Zagłębiu.

Władze naczelne dokładają starań, aby dalszy los kas brackich i należności robotników załatwić po myśli ich interesów.

* * *

Inspektorat pracy w Sosnowcu załatwił pomyślnie dla robotników sprawę otrzymania zapomóg z kasy brackiej masy upadłości kopalni „Antoni" w Łagiszy.

Robotnicy zapóźno zgłosili swe pretensje z tytułu należności z kasy brackiej do masy upadłości i istniała obawa, że pieniędzy swych nie uzyskają.

Obecnie dzięki staraniom inspektora pracy inż. Wesołowskiego oraz inż. Zwolińskiego, przyznano robotnikom kop. „Antoni" 3200 zł. oraz wydanie kilku akcyj banku polskiego z procentami na zaspokojenie należności emerytalnych.

Zapomogę emerytalną otrzymać mają 84 robotnicy.

ZEBRANIE KASY BRACKIEJ WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie kasy brackiej kopalni warszawskiego towarzystwa.

ZAWARCIE UMOWY Z ROBOTNIKAMI BUDOWLANYMI w ZAGŁĘBIU.

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja, w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle budowlanym w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W konferencji, której przewodniczył insp. inż. Wesołowski wzięli udział pp.: z ramienia pracodawców inż. Piotrowski, inż. G. Weinzieher, przedstawiciel firmy Malinowski, przedstawiciele cechów murarzy z Dąbrowy, Będzina i Sosnowca, sekretarz Z. Z. Z. Rylski, przedstawiciel centralnego związku przemysłu budowlanego Zylberberg oraz delegaci robotników.

Po dugich debatach umowa zbiorowa została podpisana.

Płace robotników budowlanych w całem Zagłębiu oraz warunki pracy zostały umową zagwarantowane.

Między innymi unormowana została sprawa wypłaty zarobków, uznawania delegatów robotniczych i wypowiedzenia pracy.

Umowa obowiązywać będzie od dnia podpisania do 1 stycznia 1936 r. z miesięcznem wymówieniem. O ile umowa nie zostanie w tym terminie wypowiedziana wówczas obowiązywać będzie na 1937 rok.

Wstrząsające odkrycie na dachu

pociągu Kraków — Kielce

W środę dnia 22 bm. o godzinie 1-ej w nocy dokonano na stacji kolejowej w Tunelu na dachu wagonu pocztowego pociągu osobowego nr. 112 idącego z Krakowa do Kielc strasznego odkrycia.

Stwierdzono mianowicie, że leżały na nim zwłoki nieznanego 16-letniego chłopca. Włosy koloru ciemno - blond, oczy niebieskie, wzrost około 145 cm, postać smukła. Ubrany był w marynarkę cajgową, koloru popielatego z czerwonemi prążkami, następnie sweter koloru bronzowego, nakładany przez głowę z białemi poprzecznemi prążkami, koszulę niebieską, nakrapianą biało, spodnie długie koloru bronzowego w kratkę, zniszczone na kolanach, a podłatane granatowemi kawałkami. Na nogach miał buciki czarne, sznurowane, pończochy sportowe szare w paski, a spodnie przytrzymywał żółty rzemienny pasek.

Ponadto stwierdzono, że spodnie i marynarka spalone były od iskier lokomotywy, jak również skóra na prawym boku i plecach. Na głowie znajdowała się rana długości 4 cm. o brzegach szarpanych.

Przy trupie nie znaleziono żadnych dokumentów, to też narazie nie zdołano ustalić tożsamości. Przypuszczalnie był to włóczęga, który jakimś sposobem wdrapał się na dach wozu pocztowego, chcąc odbyć podróż. Najprawdopodobniej musiał uderzyć głową w jakąś wystającą część żelazną mostu, co spowodowało śmierć.

Zmasakrowany przez pociąg

na torze kolejowym pod Zawierciem

Przy drobnej reperacji toru kolejowego pod Zawierciem, obok Borowego Pola, zatrudniony był onegdaj 41-letni robotnik kolejowy, Stanisław Jarza zamieszkały we wsi Skałka, gminy Włodowice.

Schylony przy pracy Jarza zauważył, że torem nadjeżdża pociąg towarowy. Jarza usunął się na drugi tor, którym z przeciwnej strony nadbiegł pociąg osobowy, którego na nieszczęście stojący na tym torze Jarza — nie zauważył. Pociąg wpadł na Jarzę i wlókł go na przestrzeni 28 metrów.

Na torze znaleziono już tylko zmasakrowane zwłoki.

Zabity osierocił żonę i 3 dzieci.

KRONIKA

Sobota 25 Maj	Dziś: Grzegorza VII P. W. Jutro: Krzyżowa, Filipa Nereusza Wschód słońca: 3.25 Zachód słońca: 7.41

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 25 maja.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki 6.36 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 7.45 Program na dzień bieżący. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57. Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Koncert ze Lwowa. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Koncert solistów. 13.50 Nasz handel morski. 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 14.35 Przegląd giełdowy. 14.45 Płyty.. 15.30 Nad Niemnem. 15.45 Koncert ork. P. R. 15.50 Skrzynka techniczna. 15.45 4 Koncert z cyklu wiek muzyki kameralnej. 17.00 Nabożeństwo Majowe z Wilna. 17.50 Życie i obyczaje zwierząt. 18.00 Teatr Wyobraźni. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Życie artystyczne stolicy. 8.45 Płyty. 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Przegląd prasy. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Krótki recital fortepianowy. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Koncert solistów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą 21.30 Koncert symfoniczny. 2.200 Koncert reklamowy. 22.15 Szkic literacki. 22.30 Audycja literacko muzyczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Muzyka salonowa.

KATOWICE.

Sobota, 25 maja.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.20 Tr. z Warszawy. 11.57 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.30 Transmisja z Warszawy. 13.55 Wiadomości bieżące. 14.40 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 14.45 Transmisja z Warszawy. 17.00 Transmisja z Wilna. 7.50 Transmisja z Warszawy. 18.30 Skrzynka dla dzieci. 18.45 Płyty. 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Polskie morze i jego znaczenie dla Państwa. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.30 Transmisja z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Transmisja z Warszawy i Lwowa. 23.00 Transmisja z Warszawy.

—:o:—

CIEKAWY KONKURS RADJOWY.

Duże zainteresowanie wśród radjosłuchaczów wzbudził ogłoszony w numerze 16-ym „Anteny" konkurs radjowy na projekt idealnego programu niedzielnego. Redakcja otrzymała dużą ilość odpowiedzi, które stanowić będą cenny materjał informacyjny dla Polskiego Radja przy opracowywaniu programów niedzielnych.

Za najlepsze odpowiedzi będą przyznane uczestnikom ogółem 32 nagrody, z których pierwszą nagrodą będzie 3-lampowy odbiornik sieciowy „Philips Junior", ofiarowany przez Polskie Zakłady Philips S. A. w Warszawie.

—:o:—

Z Kielc

(k) **„Interwencja" o zasiłek.** Saski Józef, zam. w Kielcach, przy ul. Szydłowskiej nr. 14, urzędnik ubezpieczalni społecznej, zameldował, że na ul. Szydłowskiej, gdy szedł w towarzystwie swego kolegi. Kuchy Bronisława, podszedł do niego Zarzycki Aleksander zam. przy ul. Niewachlowskiej, który począł mu ubliżać, a następnie groził mu, że jeżeli źle mu załatwi sprawę o zasiłek to go tak pobije, że będzie 2 miesiące leżał w szpitalu. Zarzycki już kilkakrotnie zaczepiał w podobny sposób Saskiego, by tą drogą skłonić go do przychylnego załatwienia sprawy o zasiłek.

(k) **Zabił widłami.** Podczas robót drogowych na przestrzeni Chęciny — Polichna, pow. kieleckiego, powstała sprzeczka pomiędzy zatrudnionymi tam robotnikami. W czasie sprzeczki Nartawski Jan, lat 21 z Polichna, uderzył widłami dwa razy w głowę Wróbla Jana — ze wsi Horzecko, który dnia następnego zmarł.

(k) **Na polach wsi Słupia**, pow. włoszczowskiego, mieszkaniec tej wsi Piszczek Roman, lat 20, na tle zemsty osobistej ugodził nożem w lewą pierś Wylota Stefana, lat 21, mieszkańca wsi Rawka, który wskutek otrzymanej rany w godzinę później zmarł. Piszczka zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 20.15 — premjera ostatniej nowości scen warszawskich, świetnej komedji S. Kiedrzyńskiego pt. „KOBIETA i TYRAN". Nowa ta komedja powszechnie lubianego autora jest satyrą na zbytnią emancypację kobiet i dzięki swemu niewyczerpanemu humorowi i żywej akcji daje duże pole do popisu aktorom. Jest wiadomem, że jak wszystkie inne komedje Kiedrzyńskiego, tak samo i „Kobieta i Tyran" zdobędzie sobie na scenie naszej sympatję publiczności.

Udział w popisowych rolach biorą pp. Gerson, Grzymalanka, Rapacka, Zelwerowiczówna, Bielecki, Gołaszewski, Golecki, Erwan, Kostrzyński, Nawrocki i Rokossowski.

Reżyseruje sztukę p. H. Zelwerowiczówna.

Bilety wcześniej nabyć można u p. W. Czechowskiego.

Bilety od 25 gr.

—o—

13-LETNI CHŁOPIEC UTONĄŁ W PRZEMSZY W SOSNOWCU.

Wczoraj około godziny 6 popołudniu straż ogniowa miejska w Sosnowcu zawiadomiona została, że w Czarnej Przemszy obok elektrowni okręgowej w Małobądzu utonął jakiś kąpiący się chłopiec.

Strażacy po poszukiwaniach wydobyli ciało topielca.

Jak się okazało w nurtach Przemszy znalazł śmierć 13-letni Tadeusz Sych, zamieszkały przy rodzicach w Sosnowcu przy ul. Krasińskiego 13.

Zwłoki utopionego przewieziono do kostnicy szpitala ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu.

—:—

CZY ŚMIERTELNY ZABIEG ZNACHORA?

Policja czeladzka otrzymała polecenie przeprowadzenia dochodzenia w sprawie śmierci śp. K. Krawczykowej w Czeladzi, która zmarła rzekomo na skutek poddania się zabiegom jednego ze znachorów zagłębiowskich.

Zmarła chorowała od kilku lat i żaden z lekarzy nie wróżył jej długiego żywota, udała się więc do znachora.

Pogrzeb wyznaczony na wczoraj nie odbył się spowodu zarządzenia sekcji zwłok przez władze prokuratorskie.

—:—

— **Zebranie związku podoficerów rezerwy** w Czeladzi odbędzie się w lokalu „Kuźnicy" w niedzielę o godz. 10 rano.

— **Zapisy majstrów szewskich.** Związek zawodowy majstrów szewskich chrześcijan im. Kilińskiego w Sosnowcu zawiadamia zainteresowanych majstrów, że jutro o godz. 3 popołudniu w domu katolickim przy ul. Mościckiego odbędą się zapisy członków.

— **Baczność, peowiacy pow. będzińskiego!** Zarząd powiatowy zw. POW. zawiadamia, że jutro o godz. 11.30 w poł. w sali okręgowego zw. legjonistów w Sosnowcu (Piłsudskiego 16) odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie wszystkich peowiaków pow. będzińskiego. Ze względu na ważność prac, obecność — obowiązkowa. Zarządy placówek stawią się w komplecie z pieczątką.

— **Zbiórka organizacji PWK. w Będzinie.** Dziś odbędzie się w Będzinie zbiórka uliczna organizacji przysposobienia wojskowego kobiet do obrony kraju. Dochód ze zbiórki przeznaczony będzie na obozy dla dziewcząt z hufców szkolnych i oddziałów pozaszkolnych.

Celem pracy PWK. jest wyrobienie tężyzny ciała i ducha kobiet przedewszystkiem młodzieży żeńskiej i przygotowanie jej do służby pomocniczej na wypadek wojny, w której cały naród stanąć musi do walki a wiec i kobiety.

—:x:—

CYGAN NIE CHCIAŁ SŁUŻYĆ W WOJSKU.

W Sosnowcu zatrzymany został cygan 22-letni Bronisław Kwiatkowski, który uchylał się od służby wojskowej.

Pomysłowy cygan legitymował się w tym celu książeczką wojskową, wydaną na nazwisko Jana Szczepana Burjańskiego, urodzonego w 1905 roku.

Po wykryciu fałszerstwa Kwiatkowskiego aresztowano i przekazano żandarmerji wojskowej w Będzinie.

Piąty dzień procesu aferzystów z Banku Zagłębia

Dalsze zeznania świadków

Piąty dzień procesu o nadużycia w Banku Zagłębia rozpoczął się od zgłoszenia szeregu wniosków przez prokuratora i obronę, poczem przez cały dzień sąd badał świadków.

CEGŁA WIECZORKA.

Serję wniosków rozpoczął Wieczorek, bezpośrednio po wyjściu sądu. — Wnosił o wezwanie na świadka komornika II rewiru w Sosnowcu Jana Chrząstowskiego, na stwierdzenie okoliczności, że propozycja jego dostawienia Bankowi Zagłębia pół miljona cegieł z jego cegielni na poczet zadłużenia, nie była fikcją, gdyż komornik Chrząstowski w jakieś 10 dni po tym fakcie zjawił się w jego cegielni wraz z oskarżonym Jagiełłowiczem i zajął mu cegłę, chociaż na inny dług, niemający nic wspólnego z zadłużeniem w Banku Zagłębia. Zatem cegła była.

W związku z tym wnioskiem zabrał poraz pierwszy głos oskarżony Jagiełłowicz. **Stwierdził on, że istotnie był z komornikiem na cegielni Wieczorka, widział cegłę, jednakże w stanie surowym. Ile tej cegły było, nie może określić.**

Sąd zdecydował wezwać świadka Chrząstowskiego.

JESZCZE JEDEN BIEGŁY...

W następnym wniosku Wieczorek domaga się wezwania w charakterze biegłego Bolesława Helma z Częstochowy, dla oszacowania jego cegielni. Wieczorek chce przeprowadzić dowód, że zabezpieczenie hipoteczne danie bankowi Zagłębia na jego cegielni nie było oszukańczym trickiem, gdyż cegielnia jego zdaniem miała wartość o wiele większą, aniżeli została oszacowana przez biegłego podczas przeprowadzania śledztwa.

Ponieważ w myśl poprzedniego postanowienia sąd zdecydował już w tej kwestji przesłuchać biegłego Helma, wskazanego przez izbę handlowo-przemysłową, przeto wniosek ten został uwzględniony.

Skolei zabrał głos prokurator. Prokurator wniósł o przesłuchanie w charakterze świadków Ignacego Skalskiego, na dowód winy oskarżonego Jagiełłowicza. Prokurator zobowiązał się tego świadka sprowadzić. Sąd przystąpił następnie do badania świadków.

ŚWIADKOWIE ZEZNAJĄ.

Pierwszy stanął przed sądem Władysław Mazur, dyrektor seminarjum męskiego w Sosnowcu.

— Byłem udziałowcem Banku Zagłębia, korzystałem z kredytu od 600 zł. do 800 zł. Pewnego razu Wieczorek poprosił mnie o zażyrowanie weksli na 8.000 zł. Skoro tylko weksle te zażyrowałem, Bank Zagłębia zahipotekował tę kwotę na mej nieruchomości. Początkowo sądziłem, że stało się to dzięki staraniom p. Michla, poufnie jednak dowiedziałem się, że był to projekt Jagiełłowicza. Wieczorek „nabił mnie w karafkę". **Za grzeczność za płaciłem. By zapłacić za Wieczorka owe 8.000 złotych musiałem sprzedać swój dom. Wieczorek obiecał mi tę kwotę zwrócić. Dotychczas oddał mi 740 złotych.**

O tem, że Wieczorek korzystał z mego konta, **dowiedziałem się już po wykryciu popełnionych przez niego nadużyć.** Nie upoważniałem go do tego i Wieczorek nigdy mi o tem nie wspominał, a weksle żyrowałem Wieczorkowi, gdyż sądziłem, iż jest to prawy obywatel.

DWA RODZAJE KREDYTÓW.

Przed sądem staje świadek Guntner prokurent banku gospodarstwa krajowego w Katowicach. Świadek ten mówi o kredytach, jakie czerpał Bank Zagłębia z tej instytucji. Bank Zagłębia czerpał kredyt w dwojakim rodzaju. 100.000 złotych na dyskonto weksli i 150.000 złotych na cele kanalizacyjne, który został pokryty. Z pierwszego konta Bank Zagłębia został winien 47.000 złotych.

WEKSLE.

Następnym świadkiem jest Włodzimierz Grochowski, właściciel apteki w Ząbkowicach. Świadek był w stosunkach handlowych z oskarżonym Jagiełłowiczem. Brał towary z jego hurtowni i za te towary płacił mu wekslami. Stwierdza kategorycznie, że nie wystawiał mu weksli grzecznościowych, a tylko handlowe, na bieżący rachunek.

Skolei zeznaje brat oskarżonego Jagiełłowicza, Wiktor Jagiełłowicz. Wiktor Jagiełłowicz jest współwłaścicielem składu aptecznego oskarżonego i współwłaścicielem apteki Marcelego Jagiełłowicza. Oświadcza, że oskarżonemu bratu Marjanowi pożyczał do handlu pieniądze. Zamiast odsetek brał weksle. Grzecznościowych weksli nie wystawiał oskarżonemu. W Banku Zagłębia posiadał dwa udziały i korzystające z konta, dyskontował weksle, wystawione mu przez brata, lub też weksle lokatorów, będąc wraz z oskarżonym bratem współwłaścicielem dwuch domów w Katowicach.

Przewodniczący: — A dlaczego świadek wystarał się w Banku Zagłębia o kredyt 15.000 złotych?

— Zamierzałem postawić domek, od tego zamiaru jednakże odstąpiłem i dlatego też z udzielonego mi kredytu nie skorzystałem.

Świadek Józef Banasik, szwagier oskarżonego Jagiełłowicza, właściciel apteki w Zagórzu, oświadcza pokrótce że brał u osk. Jagiełłowicza towary z jego hurtowego składu aptecznego i płacił mu wekslami. Grzecznościowych weksli nie wystawiał mu.

ŚWIADEK, KTÓRY „TOWARZYSZYŁ"...

Końcowym świadkiem jest były członek rady nadzorczej Banku Zagłębia Monsior, właściciel sklepu spożywczego przy ul. Perla w Sosnowcu. — Świadek ten składa bardzo ciekawe zeznania i nie mniej ciekawie charakteryzuje stosunki, jakie panowały w Banku Zagłębia w okresie rządów Wieczorka i Rzuchowskiego.

— Jak to było z przyznawaniem kredytów w Banku Zagłębia?

— Przyznawano kredyty zabezpieczone hipotecznie. Było to w związku z przeprowadzaną w mieście kanalizacją.

— A kredyty wekslowe?

— O takich nie wiem. Na takich posiedzeniach, gdzie przyznawano podobne kredyty, nie byłem.

W związku z oświadczeniem świadka Monsiora, który robi wrażenie jakgdyby nie zdawał sobie sprawy z istoty procesu, sąd odczytuje protokół z jednego z posiedzeń, na którem przyznano wielu członkom banku kredyty na grzecznościowe weksle i na którym widnieje wyraźny podpis Monsiora.

W tem miejscu świadek Monsior składa rewelacyjne zeznanie:

— Proszę sądu, kredyty były zawsze przedtem przyznawane przez zarząd, a rada nadzorcza tylko przecież to zatwierdzała.

Przewodniczący: — Więc rada nadzorcza ufała zarządowi?

Świadek: — Do końca, proszę sądu.

— A czy świadek znał statut banku?

— Nie. Cały zarząd ufał dyrektorowi Rzuchowskiemu, to ja też.

Świadek przytacza jednak, iż raz zwątpił w uczciwość Rzuchowskiego.

— Raz tylko zapytałem Wieczorka czy dobrze obserwuje Rzuchowskiego, bo kupuje place. Wieczorek odpowiedział mi na to, że Rzuchowski wygrał na loterji i ma z czego płacić. — Byłem spokojny.

Przewodniczący: — A sprawdzał pan stan finansowy banku, lub chociażby protokuły lustracyjne? Przecież świadek był członkiem komisji rewizyjnej?

Świadek: — Proszę sądu, ja niby „towarzyszyłem" tylko przy tego rodzaju historjach.

Sąd ponownie wydobył spośród stosu ksiąg, będących dowodami rzeczowemi, księgę protokułów. Okazało się, że Monsior referował nawet niejedne sprawy.

Świadek Monsior przypomina sobie pozatem, iż po walnem zebraniu, w maju 1931 roku, kiedyto Rzuchowski pominął podczas odczytywania protokułu lustracyjnego wysokość zadłużenia Wieczorka i Wolfa, Jagiełłowicz zwrócił się do niego i oświadczył, iż stracił do Rzuchowskiego zaufanie i że trzeba kogoś innego wybrać na kierownika banku.

Nakoniec świadek Monsior, dobrodusznie przyznaje, że nie czytał tego co mu podsuwano w banku do podpisania.

— Inni podpisywali, to ja też. — Na tem skończył swe zeznanie.

Proces zakończy się przypuszczalnie w połowie drugiego tygodnia.

Święto morza w Dąbrowie

W sali magistratu w Dąbrowie odbyło się onegdaj organizacyjne zebranie komitetu święta morza. Zagaił zebranie prezes ligi morskiej i kolonjalnej w Dąbrowe prof. W. Kuźniak, poczem przewodnictwo objął dyr. Wasilewski, asesorowali inż. Wojewódzki i inż. Ferch. Sekretarzował p. Kudasiewicz.

Prof. Kuźniak zagajając zebranie zaznaczył, że tegoroczne święto morza przypadło obchodzić w dniu wielkiej żałoby narodowej, niechaj więc wszystkie poczynania ligi morskiej i kolonjalnej będą wykonaniem testamentu śp. Marszałka Piłsudskiego — to znaczy Tego, który budował Polskę na lądzie i morzu. Następnie po uczczeniu pamięci zmarłego Wodza Narodu jednominutowem milczeniem, przystąpiono do porządku obrad.

Tegoroczny program święta morza obchodzony będzie także uroczyście ponieważ połączony będzie z 15 roczni cą odzyskania dostępu do morza. Drugiem hasłem programu tegorocznego święta morza będzie budowa własnej stoczni oraz budowa statków wojennych i handlowych. Trzeciem zaś hasłem będzie — powiększenie kadr ligowych.

Święto morza w b. roku obchodzone będzie w dniu 29 czerwca. W przeddzień święta odbędzie się capstrzyk i puszczanie wianków. W dniu święta odbędzie się rano msza polowa, poczem wszystkie organizacje przejdą pochodem ulicami miasta z orkiestarą na czele. Wieczorem odbędzie się akademja. Ponadto odbędą się zawody pływackie, wyścigi kajaków i mecz piłki wodnej.

Do komitetu święta morza zostali wybrani: wiceprezydent Trzęsimiech, ks. prob. Niedźwiedzki, prof. Kuźniak, inż. Wojewódzki, p. Berbecka, major Stawiński i p. Około - Kułakowa oraz przewodniczący poszczególnych sekcyj. Pozatem powołano do życia cztery sekcje: finansową, propagandowo - wycieczkową, pochodową i imprezową.

Każda sekcja składa się z kilkunastu osób. W skład każdej sekcji wchodzi z urzędu jeden członek zarządu L. M. i Kol., jako łącznik pomiędzy zarządem ligi a komitetem święta morza.

Z Zawiercia

(z) **Posiedzenie rady miejskiej.** We wtorek 28 bm. o godz. 19.30 odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, którego porządek dzienny przewiduje cały szereg spraw gospodarczo - samorządowych.

(z) **Dalsza rozbudowa kolei i zakładu wodociągowo - kanalizacyjnego.** Onegdaj pod przewodnictwem prezydenta J. Szczodrowskiego, odbyło się plenarne posiedzenie zarządu miejskiego, na którem rozpatrzono cały szereg spraw gospodarczo - samorządowych. Między innemi rozpatrywano sprawę przyjęcia dalszej dotacji w sumie 200.000 zł. z funduszu pracy na budowę kolei oraz sprawę zaciągnięcia pożyczki w sumie 100.000 zł. przyznanej miastu przez fundusz pracy na dalszą rozbudowę sieci wodociągowo - kanalizacyjnej. Zaznaczyć należy, że zaciągnięta pożyczka na rozbudowę wodociągów spłacana będzie nie z normalnych dochodów miejskich, lecz z dochodów rozszerzonego zakładu wodociągowo - kanalizacyjnego, co bardzo dodatnio wpłynie na normalny bieg gospodarki miejskiej. W związku z tem rozpatrzone zostały oferty na dostawę rur wodociągowych. Najkorzystniejszą dla miasta okazała się oferta firmy „Ruropol“, gdzie też potrzebny materjał zostanie zakupiony. Rozpatrywano podanie dzierżawców rzeźni miejskiej o obniżenie czynszu za dzierżawę rzeźni oraz podanie dzierżawców jatek miejskich również o obniżenie czynszu. Podania te zostały narazie załatwione odmownie. Spowodu niezatwierdzenia do tej pory przez władze nadzorcze preliminarza budżetowego na rok 1935 - 36. uchwalono prowizorjum budżetowe na czerwiec w wysokości 1/12 części preliminarza, uchwalonego przez radę miejską. Sprawa nabycia terenów pod budowę bocznicy kolejowej Zawiercie — Poręba — Siewierz, po przeprowadzonej nad nią dyskusji, została odroczona. Następnie umorzono niezamożnym mieszkańcom koszty za leczenie w szpitalu miejskim i innych na sumę zł. 20.252 gr. 60. Poza tem załatwiono i omówiono cały szereg innych spraw, które będą przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia rady miejskiej.

(z) **Zginął 12-letni chłopiec.** W dniu 20 bm. wydalił się z domu w nieznanym kierunku 12-letni Eugenjasz Czop, zamieszkały przy swych rodzicach w Zawierciu, przy ul. Piłsudskiego 19. Ponieważ poszukiwania rodziców nie przyniosły pożądanego rezultatu, przeto zwrócili się oni o pomoc w tej sprawie do miejscowego komisarjatu policji.

Pamiętajmy o urlopach robotniczych

Nadchodzi lato, zbliża się okres urlopów. Mało, niestety, myśli się w tym czasie o właściwem wyzyskaniu urlopów robotniczych, a jeszcze mniej robi się w tym kierunku. A przecież od zdrowia i sił ludności robotniczej, zależy produkcja przemysłowa i przyszłość naszego kraju. Warto więc wytężyć nieco inicjatywę.

W ub. roku kilka wytwórni państwowych zorganizowało akcję urlopową wśród robotników. Utworzono mianowicie obozy letnie dla robotników i robotnic, w których spędzili oni wolny czas. Koszta tych obozów były minimalne, gdyż zainstalowano obozy w namiotach, w lasach państwowych. koszty zaś utrzymania, przy zbiorowem odżywianiu, były niewielkie. Obozy połączono z akcją wychowania fizycznego.

Efekt tej akcji był bardzo korzystny. U robotników, którzy spędzili urlop w obozach stwierdzono wybitną poprawę stanu zdrowia, a w związku z tem wzmożoną chęć do pracy i zwiększenia wydajności pracy. W rezultacie instytucje, które wysłały swych robotników na urlopy, uzyskały poważne nadwyżki w produkcji, wskutek wzrostu wydajności i jakości pracy.

Z doświadczenia tego wszyscy pracodawcy powinni wyciągnąć odpowiedni wniosek. W krajach zachodnich akcja urlopów robotniczych cieszy się dużą popularnością i prowadzą ją wszystkie większe zakłady przemysłowe.

* * *

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego akcja ta ujęta będzie nieco inaczej.— „Wczasy robotnicze“ — jak je nazwano trwać będą 10 dni dla jednego turnusu, prawdopodobnie w Okradzionowie, gdzie wzniesiony będzie w malowniczem miejscu specjalny barak.

Turnus dziesięciodniowy obejmować będzie 100 robotników. „Wczasy robotnicze“ — rozpoczną się już prawdopodobnie w lipcu.

Do szczegóowego omówienia „Wczasów robotniczych“ — wrócimy niebawem.

Otwarcie Targów Katowickich

W myśl programu nastąpi dziś, w sobotę, dnia 25 b. m. o godz. 17-ej na terenach wystawowych przy parku Kościuszki otwarcie targów katowickich.

Otwarcia targów dokona wojewoda śląski dr. Michał Grażyński, przy udziale przedstawicieli władz komunalnych, samorządowych, przemysłu, rzemiosła, prasy, oraz szeregu innych organizacyj i zaproszonych gości, oraz zarządu śląskiego towarzystwa wystaw i propagandy gospodarczej, jako zarządu targów.

W roku bieżącym jednak ze względu na ogólną żałobę w Polsce otwarcie targów będzie nosiło charakter poważny, ograniczający się w oficjalnych ramach.

Z Olkusza

STRAŻ FABR. „WOLBROM“ W HOŁDZIE Ś. P. MARSZAŁKOWI.

Po otrzymaniu bolesnej wiadomości o zgonie ś. p. Marszałka, ruch w fabryce „Wolbrom“ i „Ideal“ został wstrzymany na kilkanaście minut. Zebrani na dziedzińcu fabryki wszyscy pracownicy oddali hołd ś. p. Marszałkowi i po przemówieniu p. Minnickiego, oficerowie straży fabrycznej zaciągnęli wartę honorową przed portretem ś. p. Marszałka, udekorowanym kwiatami i przysłoniętym kirem.

Straż urządziła szereg uroczystości żałobnych z udziałem istniejących na terenie fabryki organizacyj, jak LOPP., PCK. PZZPP. i H., Zw. Spółdzielni „Jedność“ We wszystkich tych uroczystościach brała również udział dyrekcja i urzędnicy fabryki z dyr. Wittem na czele.

W czasie nabożeństwa fabryka była nieczynna.

Utworzony został fundusz im. ś. p. Marszałka, który będzie przeznaczony na pomnik ś. p. Marszałka przed fabryką „Wolbrom“, kopiec Marszałka w Krakowie i stypendjum.

Uroczystości żałobne zakończono wpisywaniem się do księgi kondolencyjnej.

(ol) **Zawieszenie wójta.** Po przeprowadzeniu lustracji przez inspektora samorządu gminnego, zawieszony został w urzędowaniu wójt gminy Ogrodzieniec Andrzej Pilarski spowodu braku w kasie gminnej 407 zł.

(ol) **Przykry fakt w Sułoszowej.** W Sułoszowej zaszedł przykry fakt. Proboszcz ks. Danielewicz z ambony rzucił pod adresem miejscowych strażaków — szereg zarzutów.

Członkowie ochotniczej straży dotknięci temi zarzutami — oddali sprzęt strażacki i wystąpili z organizacji.

Nie wchodzimy narazie w istotę zatargu między proboszczem a strażakami — podkreślić musimy tylko fakt, że tak duża wieś jak Sułoszowa nie może pozostać bez straży ogniowej.

Służba w straży ogniowej — jest służbą społeczną i zaszczytną i uwagi proboszcza, być może wypowiedziane w zdenerwowaniu — nie powinny decydować o opuszczeniu przez członków szeregów strażackich.



152.

Dopiero na stawie spotkaliśmy się z panią i panną Bressoles, oraz Maurycym Vasseur.

Nazwisko to, przez Alberta wymówione, — zwróciło uwagę jego ojca.

— Z Maurycym Vasseur? — powtórzył.

— Tak, to ten młody człowiek, co był na wieczorze u Bressolów.

— Czem on jest?

— Zdaje się, że dziennikarzem.

Sędzia śledczy więcej się nie wypytywał.

— Który doktór udzielił ci pomocy? — mówił dalej.

— Wojskowy, sprowadził go Oktawjusz. Powiedział, że niema się czego lękać, że za kilka dni wszystko przejdzie i spodziewam się, że będę mógł być na przyszłym wieczorze u Bressolów.

Paweł de Gibray powtórnie zmarszczył brwi.

— Co ojcu jest? — zapytał młodzieniec, znów uderzony zmianą wyrazu twarzy. — Jak się tylko odezwę o Bressolach, zdaje się, że ojcu nieprzyjemnie.

Sędzia śledczy niezwłocznie byłby mu to wytłumaczył, gdyby nie obecność porucznika Tamisier, przyjaciela syna.

Pomimo to nie bez goryczy odpowiedział:

— Wątpię, czy co dobrego może wyniknąć z twej znajomości z tą rodziną.

Albert drgnął. Ojciec mówił dalej:

— Masz na to już dowód. Spotkanie w lasku Vincenskim wcale nie było szczęśliwe.

Na ustach Alberta zjawił się wymuszony uśmiech.

— Ojciec tego poważnie nie mówi.

— Bardzo poważnie!

— Czyżby ojciec stawał się zabobonnym?

— Wcale nie, ale mam przekonanie, że są ludzie, którzy zawsze przynoszą nieszczęście.

Rozmowa ta bardzo się nie podobała Albertowi. Postanowił ją przerwać i rzekł:

— Wstanę.

— Czy to ci nie zaszkodzi? — spytał ojciec z wielką troskliwością.

— E, ani trochę, czuję się już bardzo dobrze. Oktawjusz zostanie u nas na obiedzie, a ja także usiądę do stołu. Mam ogromny apetyt, a doktór wcale mnie na djetę nie skazał.

Obiad przeszedł wesoło. Około godziny dziewiątej porucznik artylerji pożegnał się z Gilbrayami i odjechał do Vincennes.

Ojciec z synem pozostali sami. Albert z niecierpliwością oczekiwał tej chwili.

— Teraz jesteśmy sami — zaczął mówić młodzieniec — przeczuwam, że ojciec chce ze mną mówić o Bressolach.

— Nie mylisz się, kochane dziecko — odrzekł ojciec — rzeczywiście mam ci powiedzieć coś ważnego, ale chyba lepiej odłożyć to będzie na kiedyindziej.

— Odłożyć! Dlaczego?

— Jesteś chory, osłabiony jeszcze. Potrzeba ci spokoju. Połóż się i uśnij. Pomówimy jutro.

— Przestrasza mnie ojciec! — wykrzyknął młodzieniec — jakakolwiek jest prawda, zawsze lepsza, niż niepewność. Nie jestem już dzieckiem. Niech mi ojciec powie wprost otwarcie, co ojca martwi?

— To ciebie bardziej jeszcze zmartwi.

— Będę miał dość męstwa, aby to przenieść. — Domyślam się już, że ojcu się Marja Bressoles nie podoba.

— Bóg mi świadkiem, że nie mam żadnego do niej uprzedzenia. Jest ona dla mnie jak najsympatyczniejsza.

— Więc nie o niej będzie ojciec ze mną mówił?

— O niej.

Albert poczuł dreszcz.

— Błagam ojca, niech mi ojciec powie wszystko! — zawołał — niepokój ten dla mnie jest męczarnią! Kocham Marję, wiesz o tem, ojcze, bo ci już mówiłem. Cóż jej możesz zarzucić? Muszę, chcę wiedzieć.

Gibray uczuł, że mu się serce ścisnęło na widok niepokoju syna. Zasłonił twarz rękoma i przez kilka sekund milczał. A tymczasem myślał:

— A jednak trzeba powiedzieć... Milczeć nie podobna!

Albert mówił dalej:

— Odpowiedz mi, ojcze, mów, dlaczego wahasz się i zwlekasz... a może masz oznajmić mi coś strasznego.

Sędzia śledczy podniósł głowę i oczy utkwił w Albercie.

— Więc kochasz bardzo to dziewczę? — wyszeptał smutno.

— Kocham ją całem sercem, całą duszą, ze wszystkich sił i czuję, że bez niej nie mógłbym być szczęśliwym na ziemi!

Gibray wzruszył ramionami.

— Wysłuchaj mnie, mój drogi — rzekł Paweł de Gibray po chwili milczenia — a gdy wysłuchasz, postanowisz, jak masz postąpić.

— Mów ojcze — odparł młodzieniec — czekam twych słów, jak wyroku życia lub śmierci.

c. d. n.

Po zgonie Marszałka

ZEBRANIE ŻAŁOBNE ABSOLWENTÓW U. R. W DĄBROWIE.

W ub. środę odbyło się zebranie żałobne absolwentów uniwersytetu robotniczego im. A. Skwarczyńskiego w Dąbrowie. Po zagajeniu i wygłoszeniu przemówienia przez p. Torbusa zebrani jednomyślnie postanowili utrzymać się w ścisłem kole i pracować na niwie społecznej, kierując się wytycznemi pozostawionemi przez ś. p. A. Skwarczyńskiego.

Następnie zebrani absolwenci U. R. powołali zarząd w składzie pp.: Edward Wróblewski — prezes, Wiśniewski — wiceprezes, Przeniosło — sekretarz, Krawczyk i Paliga — członkowie zarządu. Zebrania odbywać się będą w każdą sobotę o godz. 7 wiecz.

LEKARZE W HOŁDZIE ŚP. MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU.

W związku z żałobą narodową po zgonie I-go Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego zarząd związku lekarzy Zagłębia Dąbrowskiego wziął udział w nabożeństwach żałobnych, złożył kondolencje na ręce przedstawicieli władz państwowych i samorządowych i na posiedzeniu żałobnem w dniu 14 bm. uczcił pamięć I-go Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego przemówieniem prezesa związku lekarzy.

Pozatem związek lekarzy Zagłębia Dąbrowskiego uchwalił przyłączyć się do akcji zarządu głównego związku lekarzy w Warszawie, przekazując pod jego adresem zł. 300 na poparcie zbiorowego stypendjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Niezależnie od tego zarząd związku lekarzy zwrócił się z apelem do swych członków, by składali indywidualnie kwoty na rzecz komitetów lokalnych poszczególnych miast i gmin Zagłębia Dąbrowskiego.

—::—

Zebranie P.C.K. w Ząbkowicach

W szkole powszechnej w Ząbkowicach odbyło się zebranie członków miejscowego koła polskiego czerwonego krzyża przy udziale przedstawicieli zaproszonych organizacyj.

Przewodniczył zebraniu p. J. Tasiecki, który wobec powagi chwili spowodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego odczytał orędzie p. Prezydenta, poczem zgromadzeni oddali hołd pamięci Wodza Narodu przez powstanie i 2 minutową ciszę.

Następnie przystąpiono do zorganizowania komitetu tygodnia P. C. K. Na przewodniczącego komitetu wybrano p. Wł. Bereszkę, na zastępcę p. Tasieckiego, na skarbnika p. S. Soboraka i na sekretarza p. Mirosławę Przybyłowiczównę. Pozatem do komitetu zostali wybrani pp.: Jamrozińska, Liebellowa, Mikołajczykowa, Rymankowa i pp. St. Skorek, Zygmunt, Fr. Rychter, Sikorski i Krzykawski.

Program zapowiada: o godz. 8-ej zbiórka organizacyj i publiczności przed domem ludowym, pochód na nabożeństwo. Od rana kwesta do puszek i przy stolikach, sprzedaż nalepek i propaganda.

Popołudniu w domu ludowym akademja i wyświetlanie filmu propagandowego.

—::—

Ofiary

Pragnąc dać trwały wyraz uczuciom głębokiego żalu po stracie Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego, którego rozkazem wniosła się ponownie nad Bałtykiem, gdy nasza Rzeczypospolita zmartwychwstała, morska bandera Polski, i który jego członek honorowy ligi morskiej i kolonjalnej, przewodził duchowo jej pracom — zarząd okręgu Zagłębia Węglowego L. M. i K. po uroczystem zebraniu żałobnem, przeznaczył kwotę zł. 1.000 — na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie oraz zł. 1.000 na łódź podwodną Marszałka Piłsudskiego.

LITERATURA • SZTUKA • SPRAWY SPOŁECZNE

Matka Marszałka

Elga Kern wydała swą książkę o matce Marszałka, Marji z Billewiczów Piłsudskiej, na krótko przed ciężką żałobą, którą się kraj cały okrył.

Z głębokiem wzruszeniem bierzemy do rąk książkę, która jest cenną pamiątką, bo z pietyzmem opowiada o młodości Marszałka. Wielką jest zasługą autorki, że choć cudzoziemka, tak świetnie potrafiła się wczuć w atmosferę patrjotyzmu i polskości, panującą w zułowskim dworze. Tradycje narodowe przepajały tam każdy czyn i każde słowo, a Pani zułowska podsycała je nieustannie.

„Matka nieprzejednana patrjotka, nie starała się nawet ukrywać przed nami bólu i zawodów z powodu upadku powstania, a przeciwnie, podkreślała konieczność nowej walki z wrogiem“. Rozwijała w dzieciach samodzielność i poczucie godności osobistej. „Tylko ten człowiek wart nazwy człowieka — mawiała — który ma pewne przekonanie i potrafi je bez względu na skutki wyznawać czynem“.

Pani Marja, której zdrowie stale szwankowało, dużo czasu poświęcała dzieciom. Opowiadała im o bohaterskiej, pięknej, pełnej chlubnie zapisanych kart przeszłości narodowej i męczeńskiej śmierci bojowników o wolność, o Sammosierze i powstaniach 31-go i 63-go roku.

Jej słowa chciwie wchłaniał Syn wrażliwy i nad wiek rozwinięty umysłowo. Marzył o zgiełku bitwy, o zwycięstwie nad wrogiem, mała piąstka zaciskała się groźnie, gorączkowemi marzeniami wybiegał w przyszłość. Pani Piłsudska z kryjówki jej tylko wiadomej, wyciągała małe książeczki, które odczytywała dzieciom. Wzruszenie matki udzielało się małym słuchaczom, treść jej słów zapadała głęboko w serca. Nie wiedział wówczas mały chłopiec, z podziwem słuchający opowiadań o bohaterach narodowych, że jemu przypadnie w udziale wskrzeszenie wolnej niepodległej Ojczyzny, nie przeczuwał, że ich przewyższy ogromem swego bohaterstwa i poświęcenia.

Kłopoty materjalne, apatja i zwątpienie nurtujące w społeczeństwie, co niezmiernie bolało i gniewało Zułowską panią, wszystko to podkopało jej wątłe zdrowie. Zgasła w 1884 r. przeżywszy 42 lata. Odeszła matka — przyjaciel, zawsze gotowa do najdalej idących poświęceń, pełna wyrozumiałości i dobroci. Odeszła, ale błogosławieństwo matczyne zza grobu było przy Wodzu - bohaterze w tajgach Sybiru i więzieniu magdeburskiem, tajnej drukarni Robotnika i wśród wrzawy wojennej, w bohaterskiej chwili Cudu nad Wisłą i w ciszy belwederskiego pałacu, gdy szlachetna głowa pochylała się nad główkami córek, a skupione, poważne oczy łagodniały ojcowską dumą.

Dziś, gdy złamani bólem pożegnaliśmy go na wieczny spoczynek, z głębokiem wzruszeniem spoglądamy na książkę, której karty tchną głęboką czcią, jaką odczuwa autorka dla Matki i Syna.

A czytając te karty, pochylmy z podziwem i czcią czoła przed cieniem Dostojnej Pani Zułowskiej, dzięki której ziarna patrjotyzmu i głębokiego umiłowania Ojczyzny, zaszczepione w sercu dziecka wydały taki piękny, taki wspaniały plon.

Z. JERMUŁOWICZ-MAYEROWA.

Wśród książek

JULJAN FAŁAT: PAMIĘTNIK.

Brat zmarłego artysty wydał drukiem pamiętnik zmarłego artysty. Ojciec Fałata był organistą i prowadził szkółkę wiejską. Rodzice pracowali ciężko, by wyżywić pięcioro dzieci.

Wspomnienia szkolne nie należą do miłych. „W szkole panował srogi pan Kwieciński. Uczyłem się źle, zato bardzo dobrze rysowałem lokomotywy. Za arkusz zarysowany dymiącą lokomotywą dostawałem bułkę lub chleba świętojańskiego.“. Wkrótce powrócił do domu. Wiosna Tuligłowy stała się dla chłopca akademją malarską, nauczyła podglądać, wyczuwać i kochać przyrodę, Tryb życia nie był wówczas zbyt urozmaicony. „O świcie, bez względu na pogodę, trzeba było wypędzać ryczące bydło do ogrodu, a przed południem przypędzić do domu. Potem następowało śniadanie i nauka gry na klawikordzie, po południu zaś znowu paszenie bydła aż do nocy. Często otrzymywałem od ojca do wyuczenia się na pamięć przy paszeniu krów łacińskie antyfony, potrzebne przy kościelnych obrzędach. Cicero przywróciłby się w grobie, gdyby usłyszał tę łacinę, jaką ja świdrowałem wówczas krowie w uszy“.

W 1864 r. nastąpiła zmiana. Juljana wysłano pod opieką starszego brata do Przemyśla. Ale i tu nie wytrwał długo. Zachęcony pochwałami nauczyciela rysunków wyjeżdża do Krakowa. W Krakowie rozpoczęło się samodzielne, ale bardzo ciężkie życie. Problem kupna farb był trudny do rozwiązania. Młodzi malarze, nie otrzymując z nikąd pomocy wystawali u furt klasztornych dla otrzymania kawałka chleba. Warunki materjalne artysty przedstawiały się nader smętnie. Z Krakowa przeniósł się do Monachjum, gdzie pracuje pod kierunkiem prof. Raaba. W owym okresie polscy młodzi malarze mieli w Monachjum ustaloną sławę, każdy profesor chętnie ich przyjmował. Po Monachjum porywa artystę Warszawa. Zaczyna bywać u Spiessów, Fuchsów, Szlenkierów, otwierają się przed nim salony bogatych przemysłowców. Najmilsze wspomnienia związane są z domem Piotra Maszyńskiego. Co wieczór schodzili się artyści w małem mieszkaniu, gdzie była kolebka Lutni warszawskiej.

Wielką rolę w życiu artysty odegrał Nieśwież. Polowania dały mu temat do obrazów akwarelowych. Pejzaż jest jego umiłowanym rodzajem. Przyczyniły się do tego niezatarte wspomnienia krajobrazu tuligłowskiego. Po śmierci Matejki zostaje Fałat dyrektorem krakowskiej szkoły sztuk pięknych. W owym okresie pragnął, by profesorowie dawali młodym adeptom sztuki nietylko naukę, lecz ideały i kult dla prawdziwej sztuki.

Z. J. - M.

—o—

Kronika literacka

KONGRES NAUCZANIA.

Z okazji Wszechświatowej Wystawy „Belgijska Liga Nauczania“ organizuje w Brukseli Międzynarodowy Kongres Nauczania.

Kongres odbędzie się w czasie od 8 lipca do 4 sierpnia br. Program obejmuje następujące zagadnienia kultury, wychowanie fizyczne, wychowanie moralne, estetyczne nowe metody wychowawcze i naukowe, wychowanie dzieci niedorozwiniętych i anormalnych, kształcenie personelu nauczycielskiego, kino szkolne, radjo szkolne, budownictwo szkolne i wewnętrzne uposażenie szkół.

ŻEROMSKI PO LITEWSKU.

Nakładem tow. wydawniczego „Sakalas“ w Kownie ukazał się litewski przekład „Dziejów Grzechu“ Żeromskiego.

KONKURS NA POWIEŚĆ DLA DZIECI.

Redakcje czasopism dziecięcych „Płomyk“ i „Płomyczek“ ogłaszają konkurs na powieść dla dzieci w wieku od lat 8 do 10 lub w wieku od lat 11 do 13. Pierwsza nagroda — 2.000 zł., druga nagroda — 1.00 zł., trzecia nagroda — 500 zł. Termin nadsyłania utworów upływa z dniem 1.10.1935 r. Zarówno rękopisy i maszynopisy, jak też koperty z godłami i nazwiskami należy przesyłać do redakcji „Płomyka“ i „Płomyczka“ (Warszawa, ul. Dobra 6, I piętro).

STULECIE „NIEBOSKIEJ KOMEDJI“.

W maju br. upływa sto lat od chwili wydania w druku „Nieboskiej komedji“ Zygmunta Krasińskiego. Żaden z teatrów w Polsce nie uczcił rocznicy przez wystawienie arcydzieła.

KU CZCI WIKTORA HUGO.

Z okazji 50-lecia śmierci Wiktora Hugo w b. m. odbywa się w Paryżu szereg uroczystości ku czci wielkiego pisarza. W domu Wiktora Hugo na placu Wogezów została otwarca w dniu 17 maja wystawa pamiątek z okresu pobytu Hugo w różnych miejscowościach Francji i zagranicą.

20 maja w Bibljotece narodowej otwarta została wystawa zbiorów rękopisów i rycin, ilustrujących dzieła Hugo. Kulminacyjnym punktem uroczytsości był obchód w dniu 22 maja w Panteonie. Podczas obchodu prezydent republiki złożył na grobie pisarza wieniec. Ponadto odbędą się przedstawienia i recytacje dzieł Hugo w teatrach państwowych.

Kronika teatralna

TEATR KASZUBSKI WYJEŻDŻA DO NIEMIEC.

Regjonalny teatr kaszubski z Wejherowa, rozwinęły swą działalność w powiecie morskim, zamierza wyjeżdżać z występami na Pomorze niemieckie, do powiatów lęborskiego i bytowskiego, gdzie wystawiać będzie sztuki o treści patrjotycznej oraz specjalne sztuki ludowe w gwarze kaszubskiej.

SZWEDZKI TEATR PRZYJEŻDŻA DO POLSKI.

Szwedzka trupa artystyczna, złożona z 8 osób ,udająca się na tournne artystyczne do Estonji, Łotwy i Litwy, przybędzie również do Polski, gdzie grać będzie wyłącznie dzieła Strindberga. Przedstawienia odbywać się będą w języku szwedzkim i esperanto.

NOWA SZTUKA BERNARDA SHAWA.

Shaw, który niedawno powrócił z podróży do Afryki, oznajmił dziennikarzom, że napisał nową sztukę ,pt. „Miljonerka“. Bohaterem jej jest niejaki Cecil Rhodes, który przed 50 laty wyjechał do Afryki Południowej, jako zwykły szary człowiek, niedawnem zaś stał się królem diamentów i niekoronowanym władcą Afryki Południowej. Podobno losy Cecila Rhodesa są niezwykle interesujące, tak z punktu widzenia osobistego, jak i ogólnego.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Echa zawodów motocyklowych w Sosnowcu

Kompromitujące zawody motocyklowe, zorganizowane przez sosnowiecką „Unję“ — znalazły właściwe oświetlenie w naszem piśmie. Słuszna krytyka fatalnej organizacji zawodów — wywołała w zarządzie „Unji“ wręcz niesłychany rezonans... bo „odebranie“ prawa wstępu na stadjon naszemu sprawozdawcy sportowemu. Pomijając już śmieszność takiego załatwienia sprawy, które świadczy tylko o pewnej megalomanji kierowników „Unji“ — stwierdzić musimy, że zdrowy ogół sportowców podziela całkowicie nasze stanowisko, o czem świadczą liczne listy w tej sprawie do Redakcji.

Nie jesteśmy również odosobnieni i w opinji publicznej, bo oto co piszą „7 groszy“:

SPRAWOZDAWCA SPORTOWY NA INDEKSIE.

W związku ze sprawozdaniem z zawodów motocyklowych, urządzonych ostatnio przez STS. Unja w Sosnowcu, których organizacja spotkała się z ogólną krytyką sportowców, zamieszczonem w „Exprese Zagłębia“, zarząd „Unji“ zajął niespotykane dotąd w świecie sportowym stanowisko. Obrażony na sprawozdawcę, zarząd „Unji“ przysłał do redakcji wspomnianego dziennika list, z zawiadomieniem, że spowodu zamieszczonej recenzji sprawozdawcy temu wzbraniają wstępu na urządzane przez siebie imprezy. W szerokich kołach sportowych niesłychane stanowisko „Unji“, tłumaczone jako chęć wywierania wpływu na prasę, wywołało ogromne zdziwienie i niesmak. Sprawa ta była omawiana na konferencji prasowej, oraz będzie przedmiotem obrad władz sportowych. Niezależnie od tego ma odbyć się konferencja wszystkich sprawozdawców sportowych, celem zajęcia odpowiedniego stanowiska, w stosunku do „Unji“. Zarząd S. T. S. „Unja“, jednego z najpoważniejszych towarzystw sportowych w Zagłębiu, winien jaknajprędzej skorygować swą nierozważną uchwałę i odwołać kompromitujące go zarządzenie.

—:x:—

Kronika

× **C. I. W. F. już przemianowany.** Ministerjum spraw wojskowych oraz wyznań religijnych i o. p. na wniosek wiceprzewodniczącego rady naukowej W .F. gen. Roupperta wydało zarządzenie, mocą którego C. I. W. F. na Bielanach został już przemianowany na „Centralny instytut Wychowania Fizycznego imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

× **Sejmik bokserów Śląska.** W nadchodzącą niedzielę, odbędzie się w sali konferencyjnej „Domu Sportowego“ w Katowicach przy ul. Kilińskiego 23 — roczne walne zebranie Śl. OZB. Jak krążą pogłoski zebranie będzie bardzo burzliwe. Kluby niezadowolone z pracy poszczególnych jednostek w Śl. OZB zamierzają przeprowadzić czystkę.

HUMOR



GOŁĘBNIK POKOJU NA PEWNYM FUNDAMENCIE.

Tymczasowy Komisaryczny Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Sosnowcu

podaje do wiadomości, iż stosownie do art. 13 przepisów o organizacji gmin wyznaniowych żydowskich (Dz. U. 500/28) wyłożone będą do wglądu w Kancelarji Gminy przy ul. Czystej 3

budżet i lista składek na rok 1935

w okresie od 26 maja do 3 czerwca b. r. włącznie

w godzinach od 9 do 13 i od 15 do 18.

W ciągu wskazanego wyżej terminu przysługuje zainteresowanym prawo wnoszenia reklamacyj.

Reklamacje, wniesione po upływie przepisanego terminu nie będą rozpatrywane.

Tymczasowy Komisaryczny Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Sosnowcu

Przewodniczący (—) B. Tencer.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem Sp. Akc. w Sosnowcu

niniejszem podaje do wiadomości Szanownych Odbiorców prądu, **że w niedzielę, dnia 26 maja b. r. wyłączony będzie prąd w dzielnicach Sosnowca:**

Stary Sosnowiec i Złodziejów

na przeciąg czasu od godz. 5-ej do 13-ej.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNY zdolny pracownik fryzjerski. Sosnowiec, ul. Dęblińska 1.

LOKALE

RÓŻNE mieszkania z wygodami do wynajęcia. Dekierta 5 m. 30.

ZGUBIONE DOKUMENTY

KUDELA SZYMON zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Sosnowcu.

KUPNO i SPRZEDAŻ

STÓŁ duży dębowy na 18 osób, 6 krzeseł krytych skórą i ładną kwiatówkę wykładaną blachą sprzedam. Zielezińska, Orla 28.

BANK Udziałowy Spółdzielczy z ogr. odp. w Dąbrowie Górniczej zawiadamia, że w czwartek, dnia 6 czerwca 1935 roku o godzinie 12-ej w południe odbędzie się stosownie do § 12 Statutu sprzedaż przez licytację niewykupionych i nieprolongowanych we właściwym czasie zastawów lombardowych. Sprzedaży podlegają różne przedmioty złote, srebrne i inne według następujących kwitów:

NN.	2563	3072	3622	3962	4439	4743	4874
	2619	3085	3623	3970	4483	4745	4877
	2642	3087	3656	4017	4498	4747	4878
	2702	3127	3659	4021	4504	4748	4881
	2715	3170	3660	4081	4526	4754	4886
	2730	3171	3661	4092	4530	4757	4895
	2802	3233	3664	4122	4533	4762	4899
	2834	3284	3734	4127	4542	4763	4901
	2869	3289	3740	4137	4564	4795	4905
	2874	3411	3746	4144	4596	4805	4906
	2902	3429	3793	4156	4624	4814	[illegible]
	2905	3439	3802	4185	4659	4816	4917
	2935	3470	3810	4199	4661	4818	
	2946	3477	3881	4347	4690	4828	
	2948	3544	3887	4370	4691	4829	
	2962	3552	3893	4371	4708	4841	
	3016	3561	3906	4373	4713	4857	
	3022	3565	3930	4377	4716	4860	
	3028	3590	3931	4387	4720	4865	
	3034	3591	3940	4412	4727	4871	
			3941		4742		

Zarząd.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.